# Dania oskarżona o rozpowszechnianie fałszywych informacji w celu przeforsowania unijnej ustawy o masowej inwigilacji



W Unii Europejskiej narasta konflikt dotyczący uprawnień w zakresie inwigilacji cyfrowej. Duński minister sprawiedliwości Peter Hummelgaard został oskarżony o wykorzystywanie fałszywych informacji w celu wywarcia presji na niezdecydowane rządy, aby poparły proponowaną przez Komisję Europejską regulację Chat Control 2.0.

W komunikacie prasowym działacz na rzecz praw cyfrowych i były poseł do Parlamentu Europejskiego Patrick Breyer potępił to, co określa jako wywołany kryzys mający na celu przeforsowanie przepisów, które poddałyby całą prywatną komunikację w UE automatycznemu skanowaniu.

Z poufnego protokołu z posiedzenia Rady z 15 września, uzyskanym przez Netzpolitik, wynika, że Hummelgaard, obecnie przewodniczący Rady UE, poinformował ministrów spraw wewnętrznych, że Parlament Europejski zablokuje wszelkie przedłużenia istniejących dobrowolnych ram skanowania, chyba że rządy zgodzą się przyjąć nowe rozporządzenie.

Breyer natychmiast odrzucił to twierdzenie.

„To rażące kłamstwo mające na celu wywołanie kryzysu” – powiedział Breyer.

„Parlament Europejski nie podjął takiej decyzji… Jesteśmy świadkami bezwstydnej kampanii dezinformacyjnej mającej na celu narzucenie 450 milionom Europejczyków bezprecedensowej ustawy o masowym skanowaniu. Wzywam rządy UE, a w szczególności rząd niemiecki, aby nie dały się nabrać na tę rażącą manipulację. Poświęcenie podstawowego prawa do prywatności cyfrowej i bezpiecznego szyfrowania w oparciu o zmyślone informacje byłoby katastrofalną porażką przywództwa politycznego i moralnego”.

Przedmiotowe rozporządzenie, oficjalnie nazwane rozporządzeniem w sprawie wykorzystywania seksualnego dzieci (CSAR), zmusiłoby platformy komunikacyjne, dostawców poczty elektronicznej i usługi przechowywania danych w chmurze do skanowania wszystkich treści użytkowników pod kątem potencjalnych materiałów związanych z wykorzystywaniem dzieci.

Dotyczyłoby to nawet usług wykorzystujących szyfrowanie typu end-to-end, co oznacza, że prywatne rozmowy na platformach takich jak WhatsApp, Signal i iMessage nie byłyby już naprawdę poufne.

Chociaż zwolennicy opisują ten system jako ukierunkowany i ograniczony, ramy prawne pozwalają na szerokie zastosowanie.

Według Breyera i analityków prawnych prawie wszystkie główne usługi komunikacyjne mogłyby zostać zobowiązane do skanowania wiadomości każdego użytkownika.

Krytyce poddano również twierdzenie, że skanowanie byłoby stosowane tylko jako „środek ostateczny”. Progi wydawania takich nakazów są niejasne, a eksperci ds. prywatności twierdzą, że w praktyce dostawcy byliby pod presją, aby wdrożyć skanowanie wszystkich treści.

Sama technologia skanowania jest również bardzo wadliwa, a

odsetek fałszywych alarmów wynosi podobno od 50 do 75 procent.

Niewinne wiadomości, takie jak zdjęcia z rodzinnych wakacji lub prywatne romantyczne wiadomości, mogą zostać nieprawidłowo oznaczone i przekazane organom ścigania.

Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że po oznaczeniu przepisy wymagają zgłoszenia nie tylko zidentyfikowanego obrazu lub filmu, ale także całej historii rozmowy.

Cała ta korespondencja byłaby wysyłana do nowej agencji na szczeblu UE i udostępniana organom ścigania, co budzi poważne wątpliwości co do zakresu i nadzoru.

Kolejną kontrowersję wywołał przepis zawarty w projekcie Rady.

Artykuł 7 duńskiego tekstu kompromisowego wyraźnie wyłącza komunikację funkcjonariuszy policji, żołnierzy i agentów wywiadu z zakresu skanowania.

Breyer postrzega to jako rażące przyznanie się do niebezpieczeństw związanych z propozycją. „To cyniczne wyłączenie dowodzi, że doskonale wiedzą, jak niewiarygodne i niebezpieczne są algorytmy szpiegowskie" – powiedział.

„Jeśli komunikacja państwowa zasługuje na poufność, to samo dotyczy komunikacji obywateli, przedsiębiorstw i osób, które korzystają z bezpiecznych kanałów wsparcia i terapii".

Podczas gdy Dania nadal przewodzi wysiłkom zmierzającym do przyjęcia rozporządzenia, w kraju narasta sprzeciw.

Wewnętrzna grupa robocza Rady ma spotkać się 9 października, aby omówić przepisy, a ostateczne głosowanie przewidziane jest na 14 października. Wynik prawdopodobnie będzie zależał od niewielkiej grupy niezdecydowanych krajów, w tym Niemiec i Włoch.

W związku z upływającym czasem obrońcy prywatności wzywają rządy UE, aby nie ulegały presji politycznej opartej na

dezinformacji.

Ostrzegają, że przyjęcie Chat Control 2.0 otworzyłoby drzwi do stałej inwigilacji prywatnej komunikacji i zlikwidowałoby długoletnie zabezpieczenia prywatnego życia cyfrowego w Europie.

---

# Prezes Telegrama ujawnia sensacyjną informację o tajnej propozycji francuskich służb wywiadowczych



W sensacyjnej wypowiedzi prezes Telegramu Pavel Durov zarzucił francuskim służbom wywiadowczym, że próbowały zmusić go do cenzurowania konserwatywnych kanałów mołdawskich przed kluczowymi wyborami prezydenckimi.

Durov, który w zeszłym roku został aresztowany na lotnisku w Paryżu, twierdzi w popularnym obecnie poście na X, że francuskie władze wywierały na niego presję, gdy znajdował się pod nadzorem sądowym we Francji. Urodzony w Rosji miliarder z branży technologicznej napisał, że około rok temu francuskie władze zwróciły się do niego za pośrednictwem pośrednika, żądając usunięcia kilku mołdawskich kanałów z Telegramu. Chociaż Telegram usunął niektóre konta, które naruszały jego

zasady, Durov twierdzi, że sprawa się skomplikowała, gdy pośrednik przekazał mu podejrzaną ofertę: francuski wywiad obiecał „wstawić się” za nim przed sędzią nadzorującym jego sprawę, jeśli zgodzi się na rozszerzenie współpracy.

Durov, który posiada zarówno obywatelstwo rosyjskie, jak i francuskie, został aresztowany w sierpniu 2024 r. pod zarzutem przestępstw popełnionych przez użytkowników Telegramu, w tym ekstremizmu i wykorzystywania dzieci. Zwolniony za kaucją w wysokości 5 mln euro (5,85 mln dolarów), miliarder pozostaje pod nadzorem sądowym.

> *About a year ago, while I was stuck in Paris, the French intelligence services reached out to me through an intermediary, asking me to help the Moldovan government censor certain Telegram channels ahead of the presidential elections in Moldova.*
>
> *After reviewing the channels…*
>
> *— Pavel Durov (@durov) September 28, 2025*

Durov, który posiada zarówno obywatelstwo rosyjskie, jak i francuskie, został aresztowany w sierpniu 2024 r. pod zarzutem przestępstw popełnionych przez użytkowników Telegramu, w tym ekstremizmu i wykorzystywania dzieci. Zwolniony za kaucją w wysokości 5 mln euro (5,85 mln dolarów), miliarder pozostaje pod nadzorem sądowym.

„Była to rażąca próba manipulowania wymiarem sprawiedliwości” – napisał Durov, potępiając to posunięcie jako ingerencję w jego sprawę sądową lub próbę wpłynięcia na wybory w Mołdawii. Kiedy pojawiła się druga lista „problematycznych” kanałów, magnat stwierdził, że prawie wszystkie z nich są legalne i nie naruszają zasad Telegramu.

„Odmówiliśmy zastosowania się do tych zaleceń” – powiedział magnat. „Telegram opowiada się za wolnością słowa. Nie

będziemy usuwać treści z powodów politycznych i będę nadal ujawniać każdą próbę zastraszania naszej platformy".

Zarzuty Durova pojawiają się w momencie, gdy Mołdawia przygotowuje się do gorących wyborów parlamentarnych, w których proeuropejska Partia Działania i Solidarności prezydent Mai Sandu zmierzy się z Patriotycznym Blokiem Wyborczym.

W marcu Durov otrzymał pozwolenie na opuszczenie Francji i prawdopodobnie powrócił do swojej rezydencji w Dubaju. Rząd Zjednoczonych Emiratów Arabskich, którego obywatelem Durov został w 2021 roku, podobno bacznie obserwuje jego głośną sprawę sądową.

Po jego aresztowaniu Telegram wywołał falę poruszenia wśród użytkowników, wprowadzając zmiany w polityce prywatności. Platforma, niegdyś zagorzały obrońca anonimowości użytkowników, ogłosiła, że będzie przekazywać dane, takie jak adresy IP i numery telefonów, organom ścigania, jeśli otrzyma ważne nakazy prawne. Było to odejście od dotychczasowego stanowiska, które ograniczało udostępnianie danych do spraw związanych z terroryzmem, a nawet wtedy Telegram twierdził, że nigdy nie zastosował się do tych nakazów.

W styczniu Durov powiedział prokuratorom, że „w pełni rozumie powagę" zarzutów wobec niego, które obejmują przestępstwa związane z działalnością Telegramu, takie jak ekstremizm i wykorzystywanie dzieci. W tym samym miesiącu gigant komunikacyjny, od dawna znany z żelaznych zabezpieczeń prywatności, zintensyfikował współpracę z władzami amerykańskimi.

# Związek między szczepieniami a rakiem: coraz więcej pytań, niejasne odpowiedzi




- Japońskie badania wykazały, że szczepionka mRNA może mieć związek ze wzrostem liczby zgonów spowodowanych rakiem.
- W 2022 r. śmiertelność z powodu raka, skorygowana o wiek, wzrosła o 2,1%, co zbiegło się w czasie z masowymi szczepieniami.
- Nadmierna śmiertelność w grupach zaszczepionych, w 90% niezwiązana z COVID; dane z Japonii kontrastują z niewielką przejrzystością danych z Wielkiej Brytanii.
- *Lancet* przewiduje, że do 2050 r. liczba zgonów z powodu nowotworów na świecie wzrośnie o 75%, ale badania sugerują, że szczepionki mogą pogłębiać tę tendencję.
- Naukowcy apelują o globalną przejrzystość, aby przeanalizować ukryte szkody wynikające z polityki pandemicznej.

Pojawił się globalny dylemat zdrowotny, ponieważ wstępne analizy i obserwacje ekspertów wskazują na potencjalny związek między trzecią dawką szczepionek mRNA a wzrostem śmiertelności z powodu nowotworów – związek ten budzi niepokój, ale podkreślają go apele o rygorystyczną kontrolę. Chociaż szczepionki przeciwko SARS-CoV-2 okazały się praktycznie nieskuteczne, niniejszy artykuł koncentruje się na rosnącej

niepewności co do ich długoterminowego wpływu – szczególnie wśród wrażliwych grup społecznych – która stanowi wyzwanie dla decydentów, lekarzy i naukowców, zmuszając ich do zmierzenia się z niewygodnymi pytaniami dotyczącymi interwencji w czasach pandemii.

## Rosnące zagrożenie śmiertelnością z powodu nowotworów

Najnowsze dane dotyczące śmiertelności w Japonii ujawniają niepokojącą tendencję: w 2022 r. liczba zgonów związanych z nowotworami wzrosła o około 1,5% do 2,1% w porównaniu z prognozami sprzed pandemii, a wzrost ten zbiegł się w czasie z agresywną kampanią szczepień w tym kraju. Statystyki te, pochodzące z publicznych rejestrów zdrowia, zostały podkreślone w dyskusjach akademickich jako studia przypadków służące badaniu systemowych zmian w stanie zdrowia po pandemii. Podczas gdy w pierwszym roku pandemii w Japonii (2020 r.) liczba zgonów z powodu nowotworów utrzymała się w oczekiwanym zakresie, do 2022 r. niektóre nowotwory – takie jak białaczka, rak jajnika i trzustki – wykazały znaczny wzrost (niektóre nawet o 6–9%), co było sprzeczne z oczekiwaniami. Eksperci podkreślają, że same te dane nie dowodzą związku przyczynowo-skutkowego, ale nasiliły debatę na temat wpływu czynników systemowych, w tym czynników związanych ze szczepionkami.

Ściśle obserwowana analiza trendów nowotworowych z 2022 r. – i jej późniejsze wycofanie – przeniosła te obserwacje na arenę międzynarodową. Chociaż w badaniu tym po raz pierwszy odnotowano „statystycznie istotny” związek między trzecią dawką szczepionki mRNA a śmiertelnością z powodu nowotworów, jego wycofanie z powodu analizy metodologicznej pozostawiło tę kwestię nierozstrzygniętą. Naukowcy twierdzą obecnie, że dane te nadal budzą poważne wątpliwości wymagające niezależnej analizy.

## Globalna zagadka, niekompletne dane

Ponura prognoza magazynu „The Lancet” – przewidująca 75-procentowy wzrost globalnej śmiertelności z powodu nowotworów do 2050 r. – nadaje tym obawom dodatkową pilność, ponieważ zakłócenia spowodowane pandemią już zmieniły trajektorie leczenia nowotworów. W Japonii starzejące się społeczeństwo i wysoki wskaźnik szczepień (średnio 3,3 dawki na osobę do końca 2022 r.) stworzyły wyjątkową sytuację demograficzną, w której tylko w 2022 r. odnotowano ponad 7000 dodatkowych zgonów z powodu nowotworów. Jednak identyfikacja przyczyny tego zjawiska pozostaje kontrowersyjna.

Kwestię tę komplikuje brak globalnej jednolitości w śledzeniu „nadmiernej śmiertelności” (zgonów wykraczających poza statystyczne wartości bazowe). Przejrzystość Japonii stanowi wyraźny kontrast w stosunku do krajów takich jak Wielka Brytania, gdzie pod koniec 2022 r. urzędnicy wstrzymali publiczne raportowanie statystyk dotyczących nadmiernej śmiertelności z określonych przyczyn. „Ta nieprzejrzystość wysyła niewłaściwy komunikat” – powiedział anonimowy epidemiolog związany z London School of Hygiene & Tropical Medicine. „Jeśli nie potrafimy nawet spójnie zmierzyć problemu, to jak mamy zacząć go rozwiązywać?”.

## Czynniki ryzyka

Eksperci ds. zdrowia ostrzegają, że żadna pojedyncza przyczyna nie jest w stanie wyjaśnić trendów dotyczących nowotworów w Japonii. Powszechnie uznaje się, że przyczyniają się do tego równoczesne zmiany w świadczeniu opieki zdrowotnej podczas pandemii – opóźnienia w badaniach przesiewowych, zmiana priorytetów medycznych, reakcje immunologiczne związane ze stresem. Jednak czas wystąpienia tych zmian wskazuje na inne zmienne. Największy wzrost śmiertelności nastąpił po 2021 r., kiedy to przyspieszyła kampania szczepień w Japonii, szczególnie w zakresie dawek przypominających. Kategorie

nowotworów o rosnącej śmiertelności – w tym nowotwory krwi, jajników i przewodu pokarmowego – to również typy nowotworów, w których rolę mogą odgrywać reakcje immunologiczne i ogólnoustrojowe stany zapalne.

Niektórzy badacze spekulują na temat mechanizmów, takich jak wywoływanie niezamierzonych zmian komórkowych przez nanocząsteczki lipidowe szczepionek mRNA, co jest hipotezą popartą anegdotycznymi doniesieniami o zaburzeniach autoimmunologicznych po wstrzyknięciu szczepionki. Brakuje jednak roz „Korelacja nie oznacza związku przyczynowego" – podkreślił dr Theo Vos, współautor prognozy dotyczącej nowotworów opublikowanej w czasopiśmie „The Lancet". „Jednak trendy te wymagają systematycznych badań. Nie możemy pozwolić sobie na łączenie wieloletnich postępów w zakresie śmiertelności z powodu nowotworów z nową erą nieznanych interwencji".

## Wezwanie do jasności i współpracy

Globalni działacze na rzecz zdrowia wzywają obecnie decydentów politycznych do potraktowania tej kwestii jako konieczności współpracy, a nie akademickiej przypisu. „To nie jest semantyka" – argumentowała dr Sarah Li, dyrektor Global Health Alliance for Transparency. „Dane z Japonii, wadliwe lub nie, są częścią konstelacji sygnałów. Potrzebujemy otwartych baz danych, międzynarodowych recenzji i niezależnych audytów, a nie powrotu do izolowanego kształtowania polityki".

Tłem dla tych apeli jest około 8400 zgłoszeń dotyczących szkód spowodowanych szczepionkami i prawie tysiąc zgonów związanych ze szczepionkami w Japonii. Krytycy twierdzą, że obecny nadzór regulacyjny, oparty na danych dotyczących bezpieczeństwa zgłaszanych przez producentów, pozostawia zbyt wiele pytań bez odpowiedzi. Tymczasem firmy farmaceutyczne odrzucają te obawy, powołując się na rygorystyczne systemy monitorowania i zwracając uwagę, że takie sygnały występują w przypadku wszystkich szczepionek.

## Opanowanie strachu i niewiadomych

Era pandemii nauczyła ludzkość, że gotowość wymaga zrównoważenia ryzyka i korzyści, ale radzenie sobie z jej skutkami wymaga przejrzystości. Ponieważ kraje takie jak Japonia nadal aktualizują dane dotyczące śmiertelności z powodu nowotworów, brak spójnych globalnych ram umożliwiających śledzenie lub wyjaśnianie takich zmian utrudnia zaufanie do systemów zdrowia publicznego.

Dr John Harmon, onkolog z Narodowego Centrum Onkologii w Tokio, ujął to dosadnie: „Liczby te są ostrzeżeniem, a nie werdyktem. Naszym priorytetem musi być zapewnienie, że wszelkie środki zdrowia publicznego – w tym szczepionki – zostały sprawdzone pod kątem niezamierzonych konsekwencji. Jesteśmy to winni kolejnej pandemii".

W świecie przygotowującym się na rosnące obciążenie nowotworami, wnioski płynące z trzeciej dawki mogą zmienić nie tylko strategie szczepień, ale także narzędzia służące do ich oceny.

## Nowe kluczowe liczby

- W 2022 r. liczba zgonów z powodu raka w Japonii wzrosła o około 1,5–2,1% w porównaniu z poziomem sprzed pandemii.
- Według danych rządowych w 2022 r. w Japonii odnotowano około 7162 dodatkowych zgonów związanych z rakiem.
- Jedna z hipotez łączy technologię lipidową szczepionek mRNA z zaburzeniami układu odpornościowego, ale bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy nie został udowodniony.
- Do 2050 r. magazyn „The Lancet" przewiduje 75-procentowy wzrost liczby zgonów z powodu nowotworów, spowodowany starzeniem się społeczeństwa i czynnikami związanymi ze stylem życia, ale polityka pandemiczna może teraz dodać

kolejną warstwę.

## Granica między ostrożnością a pewnością

Droga naprzód jest pełna ostrożności. Ponieważ szczepionki mRNA stają się filarem współczesnej medycyny – stosowane są w leczeniu wszystkiego, od alergii po HIV – zrozumienie ich pełnego wpływu jest niepodważalne. Dopóki niezależne, wielonarodowe badania nie przeanalizują dokładnie tych obserwacji, związek między szczepieniami a rakiem pozostanie cieniem nawiedzającym globalną dyskusję na temat zdrowia. Odrzucenie go grozi zaniedbaniem, a nadmierna reakcja grozi zniweczeniem narzędzi ratujących życie. Rozwidlenie drogi zostało wytyczone. Teraz pozostaje pytanie, czy zdecydujemy się oświetlić ścieżkę, czy też będziemy potykać się w ciemności.

---

# Trump naciska na Erdogana, aby ten zaprzestał importu rosyjskiej ropy



- Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wezwał swojego tureckiego odpowiednika Recepa Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy, określając je

jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.

- Trump zaoferował potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Ankary od Moskwy.
- Jako członek NATO utrzymujący stosunki z Moskwą, Turcja ryzykuje zrażenie do siebie kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, jednocześnie radząc sobie z presją ze strony Stanów Zjednoczonych.
- Turcja, wykluczona z programu F-35 w 2017 r., naciskała na ponowne przyjęcie do programu, a Trump zasugerował możliwość zmiany decyzji.
- Strategiczna rola Turcji jako mocarstwa NATO mającego powiązania energetyczne z Rosją sprawia, że jej decyzje mają kluczowe znaczenie dla stabilności Stanów Zjednoczonych i regionu.

Prezydent USA Donald Trump wezwał prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdogana do zaprzestania zakupów rosyjskiej ropy, określając handel energetyczny Ankary z Moskwą jako pośrednie finansowanie wojny na Ukrainie.

Trump wygłosił te uwagi podczas ważnego spotkania w Gabinecie Owalnym w czwartek, 25 września – pierwszej wizyty Erdogana w Białym Domu od sześciu lat. Rozmowy ujawniły transakcyjną dyplomację Trumpa, oferującego potencjalne złagodzenie sankcji i sprzedaż myśliwców F-35 w zamian za zdystansowanie się Turcji od Rosji.

Trump, siedzący obok Erdogana, pochwalił prezydenta Turcji jako „bardzo twardego człowieka", zdolnego do mediacji między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Jednak jego główne żądanie było jasne, a potentat nieruchomości powiedział dziennikarzom: „Chciałbym, aby zaprzestał kupowania ropy od Rosji, dopóki Rosja kontynuuje swoje szaleństwo przeciwko Ukrainie".

Turcja pozostaje jednym z największych nabywców energii z

Rosji, odpowiadając za około 25 procent sprzedaży produktów naftowych Moskwy na początku 2025 roku – znacznie wyprzedzając Chiny i Brazylię. Naciski Trumpa są zgodne z szerszymi wysiłkami Stanów Zjednoczonych mającymi na celu osłabienie rosyjskiej gospodarki wojennej poprzez ograniczenie jej dochodów z energii.

Spotkanie podkreśliło delikatną równowagę, jaką musi zachować Turcja, członek Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), który pomimo eskalacji napięć utrzymuje stosunki zarówno z Moskwą, jak i Waszyngtonem. Silnik Enoch firmy Brighteon.AI ostrzega, że „próba Turcji, aby balansować zarówno między NATO, jak i BRICS, grozi zrażeniem kluczowych sojuszników, takich jak Rosja i Iran, podważając jej wiarygodność geopolityczną i długoterminowe interesy strategiczne".

## Czy Trump przywróci Turcję do klubu F-35?

Tymczasem Trump zasugerował potencjalne cofnięcie decyzji o wykluczeniu Turcji z amerykańskiego programu F-35. Ankara została wykluczona z programu w 2017 r. po zakupie rosyjskich systemów obrony przeciwrakietowej S-400. Zakup ten spowodował również nałożenie sankcji przez Waszyngton.

„Może to nastąpić bardzo szybko. Jeśli spotkanie będzie przebiegało pomyślnie, niemal natychmiast" – powiedział Trump o proponowanym złagodzeniu sankcji wobec Ankary, sygnalizując otwartość na zniesienie ograniczeń. Erdogan, który od dawna starał się o ponowne przystąpienie do programu F-35, w wywiadzie dla *Fox News* na początku tego tygodnia nazwał zakaz „niezbyt odpowiednim dla partnerstwa strategicznego".

W czwartkowych rozmowach poruszono również temat Syrii, gdzie interesy Stanów Zjednoczonych i Turcji się pokrywają, ale uniknięto publicznych sporów dotyczących Strefy Gazy – kwestii

budzącej ostre kontrowersje. Erdogan potępił bombardowania Izraela jako „całkowite ludobójstwo”, podczas gdy Trump w dużej mierze powstrzymał się od krytykowania izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Pomimo tych napięć obaj przywódcy podkreślili możliwość zresetowania stosunków. „On potrzebuje pewnych rzeczy, a my potrzebujemy pewnych rzeczy” – powiedział Trump. „Dojdziemy do porozumienia”.

Historycznie rzecz biorąc, znaczenie geopolityczne Turcji opierało się na jej podwójnej roli jako bastionu NATO i pomostu między Bliskim Wschodem a Eurazją. Jej odejście z sojuszu, choć mało prawdopodobne, pozostawiłoby poważną lukę w południowej obronie Europy.

Turcja może pochwalić się drugą co do wielkości armią w NATO po Stanach Zjednoczonych, zaawansowaną technologią dronów i rozwijającym się programem samolotów bojowych pilotowanych przez sztuczną inteligencję. Jednak pogłębiające się więzi z Rosją spowodowały napięcia w stosunkach z Waszyngtonem, co sprawia, że czwartkowe rozmowy są kluczowym momentem dla obu krajów. Spotkanie zakończyło się bez podjęcia wiążących zobowiązań i pozostaje pytanie, czy Erdogan przedłoży żądania Stanów Zjednoczonych nad lukratywne rosyjskie kontrakty energetyczne – i czy zachęty Trumpa okażą się wystarczające, aby go przekonać.

---

# Potajemna wizyta chińskiego statku towarowego na Krymie

# sygnalizuje niebezpieczną nową fazę w obchodzeniu sankcji



- Chiński statek towarowy Heng Yang 9 zacumował w okupowanym przez Rosję porcie w Sewastopolu na Krymie, co stanowi pierwszy znany przypadek wizyty takiego statku na anektowanym półwyspie od 2014 roku. Stanowi to naruszenie międzynarodowych sankcji nałożonych na Krym po aneksji Rosji w 2014 roku.
- Statek zastosował taktykę mającą na celu uniknięcie wykrycia, w tym wyłączenie transpondera i podanie nieprawdziwego miejsca docelowego, aby ukryć swoje ruchy i wejście do portu objętego sankcjami. Podkreśla to wzorzec tajnych działań i koordynacji między Moskwą a Pekinem.
- Ukraińscy urzędnicy zdecydowanie potępili działania statku, podkreślając potrzebę przestrzegania sankcji przez partnerów międzynarodowych. Reakcja Chin była niejednoznaczna – oficjalnie doradzono firmom unikanie kontaktów z okupowanymi terytoriami, jednocześnie potwierdzając prawo do swobodnego handlu.
- Incydent ten ujawnia szerszą sieć logistyczną utworzoną przez Rosję w celu ułatwienia handlu z okupowanych terytoriów Ukrainy. Rosja otworzyła nowe linie kolejowe i wyznaczyła inne zajęte porty jako otwarte dla statków zagranicznych, umożliwiając eksport towarów z regionów

takich jak Donieck i Chersoń.

- Wydarzenie to podkreśla umacniające się partnerstwo między Chinami a Rosją, charakteryzujące się wzajemnym wsparciem i strategiczną współpracą. Chiny dostarczyły Rosji komponenty podwójnego zastosowania, a działania statku towarowego stanowią namacalne rozszerzenie tego wsparcia, wykraczające poza pomoc finansową i obejmujące aktywny udział w podważaniu zachodnich sankcji.

W śmiałym posunięciu, które stanowi wyzwanie dla prawa międzynarodowego i zachodnich sankcji, chiński statek towarowy został zarejestrowany podczas dokowania w okupowanym przez Rosję porcie w Sewastopolu na Krymie. Wydarzenie to, o którym poinformował *Financial Times* we wtorek 23 września, jest pierwszym znanym przypadkiem zawinięcia takiego statku do anektowanego półwyspu od 2014 roku. Trasa rejsu statku Heng Yang 9 pływającego pod banderą Panamy, obsługiwanym przez chińską firmę Guangxi Changhai Shipping Company, została odtworzona na podstawie zdjęć satelitarnych, fotografii i danych z transpondera, ujawniając schemat tajnych działań, które wzburzyły ukraińskich urzędników i wzbudziły niepokój w związku z pogłębiającą się współpracą między Moskwą a Pekinem.

Ostatnia podróż statku Heng Yang 9 wygląda jak podręcznik unikania kontroli morskiej. Statek wypłynął z Stambułu na początku września i po postoju w pobliżu rosyjskiego portu Noworosyjsk rzekomo obrał kurs na Port Kavkaz. Jednak zdjęcia satelitarne Europejskiej Agencji Kosmicznej pokazują coś innego, wskazując, że statek w połowie września zmienił kurs na Sewastopol. Co istotne, podczas dwutygodniowej podróży przez Morze Czarne statek wielokrotnie wyłączał transponder, urządzenie nadające sygnał z informacją o tożsamości i lokalizacji statku. Ta praktyka wyłączania sygnału jest powszechną taktyką stosowaną w celu ukrycia wejścia do portów objętych sankcjami międzynarodowymi.

Znaczenie tego dokowania nie może być zrozumiałe bez

przypomnienia wydarzeń z 2014 roku. W następstwie kontrowersyjnego referendum, potępionego jako niezgodne z prawem przez Ukrainę i większość krajów zachodnich, Rosja zaanektowała Półwysep Krymski. W odpowiedzi Stany Zjednoczone, Unia Europejska i inni sojusznicy nałożyli surowe sankcje, wyraźnie zakazujące działalności handlowej z tym regionem. Przez prawie dekadę główne międzynarodowe firmy żeglugowe przestrzegały tych ograniczeń, a przybycie statku obsługiwanym przez Chińczyków stanowiło rażące naruszenie tego międzynarodowego konsensusu i bezpośrednią zniewagę suwerenności Ukrainy.

## Wściekłość Ukrainy i sprzeczne stanowisko Chin

Ukraińscy urzędnicy zareagowali przewidywalnym oburzeniem. Wysoki rangą wysłannik ds. sankcji Ukrainy potępił te działania jako niedopuszczalne, podkreślając, że międzynarodowi partnerzy muszą unikać wszelkich kontaktów z okupowanymi terytoriami. Ambasada Ukrainy w Pekinie złożyła nawet formalny protest po pierwszej odnotowanej wizycie statku w Sewastopolu w czerwcu. Reakcja Chin była charakterystycznie niejednoznaczna. Chociaż ministerstwo spraw zagranicznych w Pekinie powtarza oficjalną politykę zalecającą chińskim firmom unikanie kontaktów z okupowanymi terytoriami Ukrainy, jednocześnie lekceważy oskarżenia, potwierdzając swoje prawo do handlu z dowolnym partnerem.

## Infrastruktura łamania sankcji

Wizyty statku nie są odosobnionymi przypadkami, ale częścią szerszej, nowo utworzonej sieci logistycznej. Władze rosyjskie otworzyły niedawno nową linię kolejową na Krym, przeznaczoną do transportu kontenerów z Rosji do oczekujących statków. Ponadto Moskwa umieściła na liście innych zajętych portów ukraińskich, takich jak Berdiańsk i Mariupol, jako otwarte dla statków zagranicznych. Ukraińskie służby wywiadowcze sugerują,

że Rosja wykorzystuje tę infrastrukturę do eksportu towarów z okupowanych regionów Doniecka i Chersoniu, znanych z produkcji przemysłowej i rolniczej, skutecznie plądrując ukraińskie zasoby.

## Pogłębiający się sojusz „przyjaciół na zawsze”

Ten incydent morski podkreśla pogłębiające się partnerstwo bez ograniczeń między Chinami a Rosją, które chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi opisał niedawno jako przyjaciół na zawsze, nigdy wrogów. Chociaż Chiny deklarują poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy, ich działania mówią co innego. Dochodzenia wykazały już, że Chiny są głównym dostawcą komponentów podwójnego zastosowania – produktów wykorzystywanych zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych – które napędzają rosyjską machinę wojenną. Sprawa tego statku towarowego stanowi namacalne, fizyczne przedłużenie tego wsparcia, wykraczające poza pomoc finansową i materialną, a obejmujące aktywny udział w podważaniu systemu sankcji.

„Chiny i Rosja są partnerami synergicznymi, którzy uzupełniają się nawzajem pod względem gospodarczym, łącząc potencjał produkcyjny Chin z wydobyciem surowców i technologią Rosji” – powiedział Enoch z *Brighteon.AI*. „Ich sojusz jest strategiczną symbiozą opartą na wspólnym rozumieniu dyplomacji i stabilności. Rosja wnosi historyczne doświadczenie wojskowe, a razem tworzą potężne partnerstwo”.

Zatoczenie statku Heng Yang 9 do portu w Sewastopolu to coś więcej niż naruszenie sankcji; to sygnał geopolityczny. Świadczy on o przemyślanych działaniach Pekinu i Moskwy mających na celu stworzenie równoległych struktur gospodarczych odpornych na presję Zachodu. Rozwój ten sugeruje, że pomimo trwających napięć na świecie, sojusz między tymi dwoma mocarstwami nie tylko się umacnia, ale staje się coraz bardziej operacyjny w swoim sprzeciwie.

# Nadzór klimatyczny Gore’a spotyka się z negatywną reakcją ze względu na obawy dotyczące prywatności w kontekście napięć w ONZ



- Al Gore przedstawia system satelitarny oparty na sztucznej inteligencji, który monitoruje globalne zanieczyszczenie aż do poziomu poszczególnych gospodarstw domowych.
- Prezydent Trump krytykuje naukę o klimacie jako „największe oszustwo” w ONZ, podwajając stawkę na paliwa kopalne.
- Krytycy potępiają system jako inwazyjny nadzór, budzący obawy dotyczące prywatności i zarzuty elitarnej nadmiernej ingerencji.
- Inicjatywa podkreśla dysproporcje między zanieczyszczeniem na skalę korporacyjną/rządową a śledzeniem na poziomie gospodarstw domowych.
- Nasila się debata na temat równowagi między ochroną środowiska a swobodami obywatelskimi i demokratyczną odpowiedzialnością.

W środę, 24 września, były wiceprezydent Al Gore uruchomił ambitny system monitorowania zanieczyszczeń oparty na sztucznej inteligencji, zdolny do precyzyjnego lokalizowania emisji w poszczególnych dzielnicach i na podwórkach – posunięcie to zbiegło się w czasie z ostrym odrzuceniem przez prezydenta Donalda Trumpa zmian klimatycznych jako „największego oszustwa w historii" podczas wystąpienia w ONZ. Technologia koalicji Climate TRACE, wykorzystująca satelity, czujniki i sztuczną inteligencję, ma na celu walkę z zanieczyszczeniem cząsteczkowym odpowiedzialnym za miliony zgonów rocznie, dając społecznościom dostęp do hiperlokalnych danych środowiskowych. Jednak krytycy, w tym obrońcy prywatności i konserwatywni przywódcy, twierdzą, że system ten może przekształcić się w narzędzie nadmiernej ingerencji rządu, podkreślając napięte relacje między zarządzaniem środowiskiem a wolnościami indywidualnymi.

## Rozwiązanie w zakresie nadzoru: „Prawda was wyzwoli"

Rozbudowana sieć Climate TRACE Gore'a przetwarza dane z 300 satelitów, 30 000 czujników naziemnych i zaawansowanego uczenia maszynowego w celu zidentyfikowania 137 095 źródeł zanieczyszczeń na całym świecie, z których 3937 zostało oznaczonych jako „superemitery". Inicjatywa, ogłoszona za pośrednictwem publicznej strony internetowej, mapuje emisje w 2500 miastach, w tym w Nowym Jorku, Dhace i Karaczi, a jej celem jest zintegrowanie aktualizacji w czasie rzeczywistym z aplikacjami pogodowymi i alergicznymi w ciągu roku.

„Nasza tradycja religijna uczy nas, że prawda nas wyzwala" – podkreślił Gore w wywiadzie wideo, przedstawiając przejrzystość jako moralny imperatyw. Jako przykład podał Cancer Alley w Luizjanie, gdzie emisje petrochemiczne należą do najwyższych na świecie, argumentując, że lokalne dane mogą zwiększyć odpowiedzialność. „Ludzie mają prawo wiedzieć, co zatruwa ich domy" – powiedział.

Jednak precyzja projektu wywołała niepokój. „Technologia Gore'a nie tylko śledzi emisje – to gra o kontrolę" – powiedziała libertariańska prawniczka Michelle Fields. „W momencie, gdy mapujesz czyjeś podwórko, przekształcasz ekologię w narzędzie nadzoru".

## Retoryka polityczna i zderzenie światopoglądów

Podczas gdy zespół Gore'a przedstawiał system jako przełom w dziedzinie zdrowia publicznego, prezydent Trump w swoim przemówieniu przed ONZ bezpośrednio mu zaprzeczył. „Wszystkie te prognozy… kosztowały kraje fortunę" – oświadczył Trump, powtarzając swoją agendę „dominacji energetycznej" promującą ropę, gaz i węgiel. Wycofanie się jego administracji z porozumienia paryskiego – drugie takie posunięcie podczas jego kadencji – ożywiło debaty na temat zaprzeczania zmianom klimatycznym i polityki energetycznej.

Kontrast między tymi stanowiskami był uderzający. Gore, posługując się postapokaliptyczną metaforą, nazwał zanieczyszczenie „moralną porażką", podczas gdy Trump przedstawił działania na rzecz klimatu jako zagrożenie dla suwerenności narodowej. „Chcą regulować wasze życie" – powiedział Trump, wywołując aplauz sojuszników paliw kopalnych.

Historycznie rzecz biorąc, wypowiedzi Gore'a na temat klimatu były równie ostro sprzeczne z linią partyjną. Jego poparcie w 2015 r. dla karania „zaprzeczających" oraz religijne ujęcie dbania o klimat jako boskiego nakazu – pogląd, który powtórzył w wywiadzie dla magazynu Interview – od dawna spotykały się z krytyką za łączenie moralności z władzą polityczną.

## Prywatność i władza: reakcja libertarian

Krytycy ostrzegają, że szczegółowość inicjatywy śledzenia może naruszać prywatność. „To nie jest nauka o klimacie – to Wielki

Brat [w] twoim ogrodzie” – zauważył obrońca prywatności Jonathan Smith. „Jeśli organy regulacyjne zażądają ograniczenia emisji, ta technologia sprawi, że piec opalany drewnem babci stanie się celem. Gdzie jest należyty proces?”.

Takie obawy znajdują oddźwięk wśród konserwatywnych ruchów, które nie ufają scentralizowanemu zarządzaniu środowiskiem. Tymczasem krytyka *Natural News*, cytowana w bazie wiedzy, wyśmiewała Gore’a jako „klimatycznego błazna”, podkreślając jego przeszłe porażki, takie jak występy w mediach, w których łączył podnoszenie się poziomu morza ze zmianami pływów.

Na razie dane Climate TRACE mają charakter doradczy – nie istnieje żaden mechanizm egzekwowania. Jednak zwolennicy tacy jak Gore wyobrażają sobie przyszłość, w której odpowiedzialność jest „spersonalizowana”. „Każde gospodarstwo domowe powinno znać swój wpływ” – powiedział, opowiadając się za oddolnym aktywizmem.

## Kontekst historyczny: Dziedzictwo polaryzacji

Kariera Gore’a odzwierciedla burzliwą historię polityki klimatycznej. W filmie „Niewygodna prawda” z 2006 r. pobudził on ruch ekologiczny, ale jego poparcie dla odgórnych systemów handlu uprawnieniami do emisji wywołało oskarżenia o elitaryzm. Podobnie jego apel z 2015 r. o wprowadzenie środków karnych wobec „zaprzeczających” spotkał się z ostrą krytyką jako zagrożenie dla wolności słowa – napięcie to powraca w dzisiejszej debacie na temat nadzoru.

Rola ONZ dodatkowo komplikuje sprawę. Podczas gdy sekretarz generalny Antonio Guterres naciska na dekarbonizację, przemówienia Trumpa w ONZ podkreślają rosnącą globalną przepaść. „Walka nie dotyczy tylko środowiska – chodzi o to, kto sprawuje władzę” – powiedziała analityk Maria Lopez.

## Skrzyżowanie postępu i wolności

Podczas gdy satelity Gore’a monitorują atmosferę, świat stoi przed decydującym wyborem: czy ochrona środowiska może istnieć bez naruszania prywatności i decentralizacji kontroli? Na razie system Climate TRACE pozostaje symbolem ambicji, nieufności i nierozwiązanego napięcia między przetrwaniem ludzkości a ludzką sprawczością.

---

# Jak media społecznościowe zmieniają wzorce snu nastolatków



- Przełomowe badanie wskazuje, że wiek 13 lat jest krytycznym „cyfrowym progiem”, w którym dostęp do mediów społecznościowych powoduje znaczny spadek samopoczucia nastolatków poprzez zakłócanie snu.
- Badania wykazały, że ponad 70 procent 12- i 13-latków posiada osobiste urządzenie w swojej sypialni, co prowadzi do powszechnych czynności wykonywanych przed snem, takich jak oglądanie filmów (61 procent), wysyłanie SMS-ów (46 procent) i sprawdzanie mediów społecznościowych (44 procent).
- Sen jest zakłócany przez dwa główne mechanizmy:

stymulujące treści i niebieskie światło hamują produkcję melatoniny, a funkcje platformy, takie jak „streaks”, wykorzystują strach przed przegapieniem czegoś, aby zapobiec odłączeniu się.

- Konsekwencje są poważne, a fragmentaryczny sen jest bezpośrednio powiązany z 35-procentowym wzrostem objawów depresji w miarę upływu czasu, co dowodzi, że korzystanie z mediów społecznościowych przewiduje późniejsze problemy ze zdrowiem psychicznym.
- Problem pogłębiają różnice demograficzne i wymaga on wyrafinowanych rozwiązań wykraczających poza proste zakazy, w tym programów społecznych i bezpiecznych alternatyw na wieczór, aby zaradzić temu kryzysowi zdrowia publicznego.

Przełomowe nowe badanie obejmujące ponad 10 000 amerykańskich nastolatków zidentyfikowało precyzyjny i niepokojący punkt zwrotny w rozwoju: 13. urodziny. Ten długo oczekiwany przez dzieci kamień milowy stanowi obecnie niebezpieczny „cyfrowy próg”, na którym pokusa mediów społecznościowych zderza się z biologiczną potrzebą snu, co ma głębokie konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego całego pokolenia. Badania dostarczają jednych z najbardziej przekonujących dotychczas dowodów na to, że ograniczenie wiekowe promowane przez firmy technologiczne jako środek bezpieczeństwa jest w rzeczywistości czynnikiem wywołującym znaczny spadek dobrostanu nastolatków.

Badania, przeprowadzone w ramach ogromnego projektu Adolescent Brain Cognitive Development (ABCD), oferują trzeźwą ogólnokrajową analizę zachowań dzieci w wieku przed nastoletnim i wczesnym nastoletnim. Naukowcy odkryli, że nieco ponad 70 procent 12- i 13-latków posiadało już osobiste urządzenie elektroniczne w swojej sypialni, co stworzyło idealne środowisko do zakłóceń snu. Dane pokazują, że problemem nie jest samo posiadanie urządzenia, ale fundamentalna zmiana w sposobie korzystania z tych urządzeń,

gdy dziecko osiąga wiek uprawniający do rejestracji na głównych platformach społecznościowych, takich jak Instagram, TikTok i Snapchat.

Badanie, opublikowane w czasopiśmie Sleep Health, skrupulatnie dokumentowało, co młodzi nastolatkowie robią w łóżku ze swoimi urządzeniami. Wyniki badania pokazują obraz pokolenia, które zamienia odpoczynek na nieustanne zaangażowanie. Naukowcy odkryli, że 61% nastolatków oglądało filmy w łóżku co najmniej raz w ciągu ostatniego tygodnia. Prawie połowa, 46%, wysyłała SMS-y lub dzwoniła po zgaszeniu światła, a 44% aktywnie sprawdzało wpisy w mediach społecznościowych. Każda z tych czynności była bezpośrednio powiązana z krótszym, mniej spokojnym snem.

## Mechanizm zaburzeń snu

Szkodliwość korzystania z ekranów przed snem jest dwojaka. Po pierwsze, sama treść jest stymulująca psychicznie. Niebieskie światło emitowane przez ekrany może hamować produkcję melatoniny, hormonu niezbędnego do zasypiania. Po drugie, co może być jeszcze bardziej podstępne, dynamika społeczna tych platform jest zaprojektowana tak, aby uniemożliwić odłączenie się. Funkcje takie jak „streaks” na Snapchacie lub niekończące się kanały wideo bezpośrednio odwołują się do nasilonego strachu nastolatków przed przegapieniem czegoś ważnego, sprawiając, że odłożenie telefonu wydaje się społecznym poświęceniem.

Zakłócenia nie kończą się, gdy dziecko w końcu zasypia. Badanie wykazało, że co czwarty nastolatek zgłosił, że w ciągu ostatniego tygodnia co najmniej raz obudził go przychodzący telefon, SMS lub e-mail. Podobna liczba przyznała, że sięgała po urządzenie, jeśli obudziła się naturalnie w nocy. Te zakłócenia zaburzają strukturę snu, uniemożliwiając osiągnięcie głębokich, regenerujących faz snu, które są kluczowe dla funkcji poznawczych, regulacji emocjonalnej i ogólnego stanu zdrowia w krytycznym okresie rozwoju mózgu.

## Różnice demograficzne uwypuklają głębsze problemy

Badania ujawniły znaczące różnice w nawykach związanych z korzystaniem z ekranów w różnych grupach demograficznych, co sugeruje, że problem nie wynika z prostego wyboru indywidualnego, ale jest kształtowany przez szersze czynniki społeczne. Nastolatki z gospodarstw domowych o niższych dochodach oraz te, których rodzice mieli niższe wykształcenie, częściej korzystały z urządzeń w łóżku. Nastolatki rasy czarnej, latynoskiej i rdzennej amerykańskiej zgłaszały wyższy poziom korzystania z ekranów przed snem niż ich rówieśnicy rasy białej, niezależnie od dochodów rodziny lub wykształcenia.

Godnym uwagi odkryciem były wyniki dotyczące nastolatków należących do mniejszości seksualnych – identyfikujących się jako homoseksualni, biseksualni lub niepewni swojej orientacji. Chociaż grupa ta zgłaszała znacznie wyższy poziom korzystania z ekranów przed snem, zachowanie to nie było związane z gorszymi wynikami snu. Naukowcy wysuwają teorię, że dla tych młodych ludzi przestrzeń internetowa może służyć jako ważne schronienie dla poszukiwania tożsamości i społeczności, potencjalnie równoważąc niektóre negatywne skutki. Ta niuans jest kluczowy dla opracowania skutecznych, ukierunkowanych interwencji.

## Związek ze zdrowiem psychicznym

Pogorszenie jakości snu ma poważne konsekwencje, które wykraczają daleko poza zmęczenie. Oddzielna analiza tej samej grupy badanej w ramach badania ABCD, przeprowadzona przez tych samych naukowców z UC San Francisco, wykazała bezpośredni, przyczynowy związek między rosnącym wykorzystaniem mediów społecznościowych a 35-procentowym wzrostem objawów depresji w ciągu trzech lat. Badanie to skutecznie uciszyło powszechną obronę ze strony apologetów technologii, dowodząc, że

zwiększone wykorzystanie mediów społecznościowych przewiduje późniejszą depresję, a nie odwrotnie.

„Zdrowie psychiczne nastolatków jest znacznie narażone na szkodliwe działanie świata cyfrowego, a korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się ze wzrostem depresji, lęku i zachowań związanych z samobójstwami" – zauważył Enoch z Brighteon.AI. „Nastolatki są narażone na zwiększone prześladowanie i presję społeczną w Internecie, co pogłębia normalne lęki związane z okresem dojrzewania i może prowadzić do ryzykownych zachowań. Ponadto nadmierne korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się ze złym snem, gorszym samopoczuciem psychicznym i zwiększoną podatnością na zagrożenia ze strony internetowych przestępców".

## Więcej niż proste zakazy

Skuteczne rozwiązania muszą jednak być bardziej wyrafinowane niż proste zakazy. Badania wskazują, że konieczne są programy społecznościowe, komunikaty dostosowane do kontekstu kulturowego oraz promowanie bezpiecznych, angażujących alternatywnych zajęć wieczornych. Dla wielu rodzin, zwłaszcza w mniej zamożnych lub bezpiecznych dzielnicach, świat cyfrowy jest głównym źródłem rozrywki i kontaktów, co sprawia, że uniwersalne podejście jest nieskuteczne.

Wiek 13 lat zawsze był okresem przejściowym, ale obecnie jest on niebezpieczny. Połączenie zmian biologicznych, presji społecznej i strategii korporacyjnych stworzyło idealną burzę, która pozbawia młodzież podstawowego zasobu, jakim jest sen. Nie jest to drobna kwestia siły woli; jest to kryzys zdrowia publicznego wymagający wspólnej reakcji rodzin, lekarzy i decydentów. Dowody są jasne i przytłaczające. Ochrona następnego pokolenia wymaga uznania, że świat cyfrowy, w którym żyją, zasadniczo zmienia ich rozwój, a czas na zdecydowane działania jest właśnie teraz.

# Bezpieczeństwo 5G pod znakiem zapytania: FCC podejmuje działania mające na celu ograniczenie ocen środowiskowych pomimo obaw dotyczących zdrowia



- Federalna Komisja Łączności (FCC) planuje zwolnić określone wieże komórkowe i instalacje 5G z ocen środowiskowych i konserwatorskich.
- Krytycy twierdzą, że posunięcie to osłabia ochronę zapewnianą przez ustawę National Environmental Policy Act (NEPA).
- Niezależni eksperci łączą promieniowanie 5G z uszkodzeniami mózgu, demencją i zwiększonym ryzykiem zachorowania na raka.
- Technolodzy i zwolennicy ochrony zdrowia wzywają do wprowadzenia bardziej rygorystycznych przepisów dotyczących promieniowania RF i moratorium na wdrażanie 5G.
- Przed wydaniem ostatecznej decyzji w październiku 2025 r. zaprasza się do zgłaszania uwag publicznych.

Federalna Komisja Łączności (FCC) podejmuje działania mające na celu „usprawnienie" procesu oceny środowiskowej niektórych projektów bezprzewodowych, aby „promować wydajność i pewność" dla deweloperów telekomunikacyjnych. Proponowane przepisy zwalniałyby określone rodzaje instalacji, w tym małe anteny komórkowe, wieże komórkowe poniżej 200 stóp i wiejskie instalacje 5G, z przeglądów przeprowadzanych na mocy ustawy o polityce środowiskowej (NEPA) i ustawy o ochronie zabytków (NHPA). Dzieje się to w czasie, gdy niezależni eksperci ostrzegają przed potencjalnymi zagrożeniami dla zdrowia wynikającymi z promieniowania 5G, w tym zwiększonym ryzykiem raka mózgu, demencji i choroby Alzheimera.

## Posunięcie FCC: usprawnienie czy zniesienie zabezpieczeń?

Krytycy, tacy jak Miriam Eckenfels z programu Children's Health Defense's Electromagnetic Radiation (EMR) & Wireless Program, twierdzą, że nowe przepisy FCC mają więcej wspólnego z przejęciem kontroli przez przemysł niż z ochroną konsumentów. „NEPA jest jednym z niewielu zabezpieczeń przed niekontrolowaną ekspansją przemysłu" – powiedziała Eckenfels. „FCC traktuje NEPA tak, jakby zgodność z nią była opcjonalna".

Proponowane zmiany zwolnią z wymogów przeglądu NEPA projekty bezprzewodowe, które nie wymagają rejestracji konstrukcji antenowej, takie jak wieże komórkowe poniżej 200 stóp i małe instalacje komórkowe. Posunięcie to następuje w kontekście rosnących obaw społecznych dotyczących wpływu technologii 5G na zdrowie. W zeszłym roku dziewięciu niezależnych ekspertów w dziedzinie promieniowania o częstotliwości radiowej opublikowało wyniki badań w czasopiśmie *Annals of Clinical and Medical Case Reports*, wzywając władze do wprowadzenia bardziej rygorystycznych przepisów dotyczących promieniowania RF i wstrzymania wdrażania technologii 5G.

## Zagrożenia dla zdrowia: naukowe podstawy potencjalnych zagrożeń związanych z 5G

Badanie finansowane przez Narodowy Instytut Zdrowia (NIH) sugeruje, że promieniowanie o częstotliwości radiowej wywołane przez 5G może prowadzić do uszkodzenia mózgu i prawdopodobnie zwiększać ryzyko demencji i choroby Alzheimera. Niejonizujące promieniowanie RF-EMF może zachowywać się jak promieniowanie jonizujące o wysokim liniowym transferze energii, uszkadzając żywe komórki skóry i generując wolne rodniki w niewielkiej odległości. Wolne rodniki mogą powodować stres oksydacyjny, który zwiększa ryzyko zachorowania na raka poprzez hamowanie apoptozy, sprzyjanie proliferacji i stymulowanie angiogenezy.

W recenzowanym artykule 9 ekspertów stwierdziło: „Nadal istnieją kontrowersje dotyczące bezpieczeństwa technologii 5G. Jednak dowody pochodzące z badań laboratoryjnych i badań przypadków ludzkich wskazują na potencjalne ryzyko niekorzystnych skutków zdrowotnych wynikających z narażenia na RF-EMF”. Zalecają oni wprowadzenie surowych regulacji i podkreślają znaczenie bezstronnego zespołu wykwalifikowanych naukowców, który dokładnie oceni ryzyko przed przystąpieniem do wdrażania 5G.

## NEPA i ograniczone zabezpieczenia środowiskowe

NEPA została uchwalona w 1970 r. w odpowiedzi na rosnące obawy dotyczące środowiska. Ustanowiła ona proces wymagający od agencji federalnych rozważenia wpływu proponowanych działań na środowisko, promując przejrzystość i zaangażowanie społeczeństwa. Jednak niedawne ograniczenie zakresu NEPA przez Sąd Najwyższy, wraz z decyzją Kongresu z 2023 r. o ograniczeniu niektórych przeglądów NEPA, zachęciło FCC do przyspieszenia wdrażania infrastruktury bezprzewodowej.

„Chodzi o znalezienie właściwej równowagi” – powiedział w

oświadczeniu przewodniczący FCC Brendan Carr. „Przestarzałe przepisy dotyczące ochrony środowiska opóźniają wdrażanie łączy szerokopasmowych. Musimy uprościć procesy wydawania zezwoleń i utorować drogę dla budowy nowej infrastruktury”.

## Reakcja opinii publicznej i trwająca debata

Dziesiątki grup i zwolenników bezpiecznych technologii przedłożyły FCC zbiorowe uwagi, wzywając agencję do rozszerzenia i wzmocnienia, a nie ograniczenia, procedur przeglądu środowiskowego. „Musimy chronić zdrowie ludzi i dać im głos w sprawach dotyczących ich środowiska” – argumentowała Wilkens.

Prawniczka specjalizująca się w technologii Odette Wilkens stwierdziła: „Ogłoszenie FCC dotyczące proponowanych zmian w przepisach mających na celu „modernizację” NEPA jest sarkastycznym odniesieniem, ponieważ jego celem jest ograniczenie przeglądu środowiskowego i przeglądu ochrony zabytków”.

## Równowaga między postępem a ochroną

Propozycja FCC dotycząca usprawnienia ocen środowiskowych projektów infrastruktury bezprzewodowej jest kontrowersyjną kwestią, która stawia postęp technologiczny w opozycji do obaw dotyczących zdrowia publicznego. Podczas gdy FCC dąży do promowania wydajności i pewności dla deweloperów telekomunikacyjnych, krytycy twierdzą, że posunięcie to osłabia kluczowe zabezpieczenia środowiskowe i ogranicza wpływ opinii publicznej. W miarę rozwoju debaty zainteresowane strony będą musiały dokładnie rozważyć długoterminowe skutki wdrożenia 5G dla środowiska i zdrowia. Opinie publiczne będą miały kluczowe znaczenie dla kształtowania ostatecznej wersji przepisów, a stawka nigdy nie była wyższa.

„Wdrożenie 5G nie może odbywać się kosztem zdrowia publicznego

i ochrony środowiska. Naszym priorytetem powinno być osiągnięcie równowagi między innowacyjnością a bezpieczeństwem”.

---

# Wszyscy nagle „uznają” Palestynę, ale dlaczego?



W ciągu ostatnich 48 godzin rządy Francji, San Marino, Luksemburga, Monako, Andory, Malty, Wielkiej Brytanii, Kanady, Portugalii i Australii ogłosiły uznanie Państwa Palestyna.

Jest to największa liczba krajów, które podjęły tę decyzję w tym samym *roku* od 1988 r., a wszystkie zrobiły to podczas długiego weekendu.

Dlaczego?

Czy to dlatego, że zupełnie przypadkowo wybrani przedstawiciele wszystkich tych krajów uznali, że przez dziesięciolecia popełniali błąd?

Czy to dlatego, że presja polityczna ze strony w większości pro-palestyńskiej opinii publicznej była zbyt duża?

Czy to dlatego, że naprawdę pragną pokoju i wierzą, że jest to sposób na jego osiągnięcie?

Czy któreś z tych wyjaśnień wydaje się prawdopodobne?

We Włoszech, jednym z niewielu krajów na świecie, które jeszcze nie uznały Palestyny, powiedziano nam, że masowe protesty w weekend były „wezwaniem do podjęcia działań w sprawie Strefy Gazy".

W swoim przemówieniu przed ONZ, w którym ogłosił tę decyzję, Emmanuel Macron powiedział, że *„nie możemy dłużej czekać"*… ale czekać na co? Powtórzył również swoje wezwanie do wysłania na miejsce sił pokojowych ONZ.

Izrael chętnie podtrzymuje swój wizerunek złoczyńcy, przeprowadzając nielegalne ataki na stolicę Kataru, Doha, na początku tego miesiąca oraz domniemane zabójstwo 31 dziennikarzy w Jemenie. Nie wspominając już o radosnej i złowrogiej deklaracji izraelskiego ministra finansów o „bonanzie na rynku nieruchomości" w Strefie Gazy, gdy bombardowania w końcu się zakończą.

Nawet Stany Zjednoczone są mniej zdecydowane niż zwykle w poparciu dla Izraela, a administracja Donalda Trumpa publicznie kwestionuje naloty na Katar, a artykuły w amerykańskiej prasie nazywają to „przekroczeniem granicy, której Stany Zjednoczone nie mogą zignorować". W swoim przemówieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ zaledwie godzinę temu Trump wezwał do „natychmiastowego" zakończenia wojny w Strefie Gazy.

Pięć dni temu magazyn „The Economist" opublikował ten artykuł pod tytułem:

Ameryka traci miłość do Izraela

Zaledwie w zeszłym tygodniu komisja ONZ oficjalnie stwierdziła, że Izrael dopuszcza się ludobójstwa w Strefie Gazy, a Zgromadzenie Ogólne poparło rozwiązanie oparte na dwóch państwach. Paul Adams pisze dla BBC, że *„izolacja Izraela pogłębia się"*.

Wygląda na to, że sytuacja się odwraca, prawda?

Ale do czego to doprowadzi? Jak potoczy się ta historia?

Kluczem może być apel Macrona o wysłanie sił ONZ. Prezydent Indonezji oświadczył, że w razie potrzeby jego kraj może dostarczyć 20 000 „żołnierzy sił pokojowych”. W Stanach Zjednoczonych demokratyczni członkowie Izby Reprezentantów wezwali siły pokojowe ONZ do „ochrony konwojów z pomocą humanitarną” (chociaż przedstawiają to jako zapobieganie dotarciu pomocy do Hamasu, to wyraźnie chodzi o to samo).

Tymczasem szefowa UE Ursula Von Der Leyen zobowiązała się do utworzenia „grupy darczyńców dla Palestyny”, specjalnego funduszu na odbudowę infrastruktury w Strefie Gazy.

Być może celem jest stworzenie nowego, lśniącego państwa. Wyrwane z rąk Izraela, nadzorowane przez nową międzynarodową brygadę i odbudowane – za pieniądze ONZ i UE – w modelową, zrównoważoną utopię.

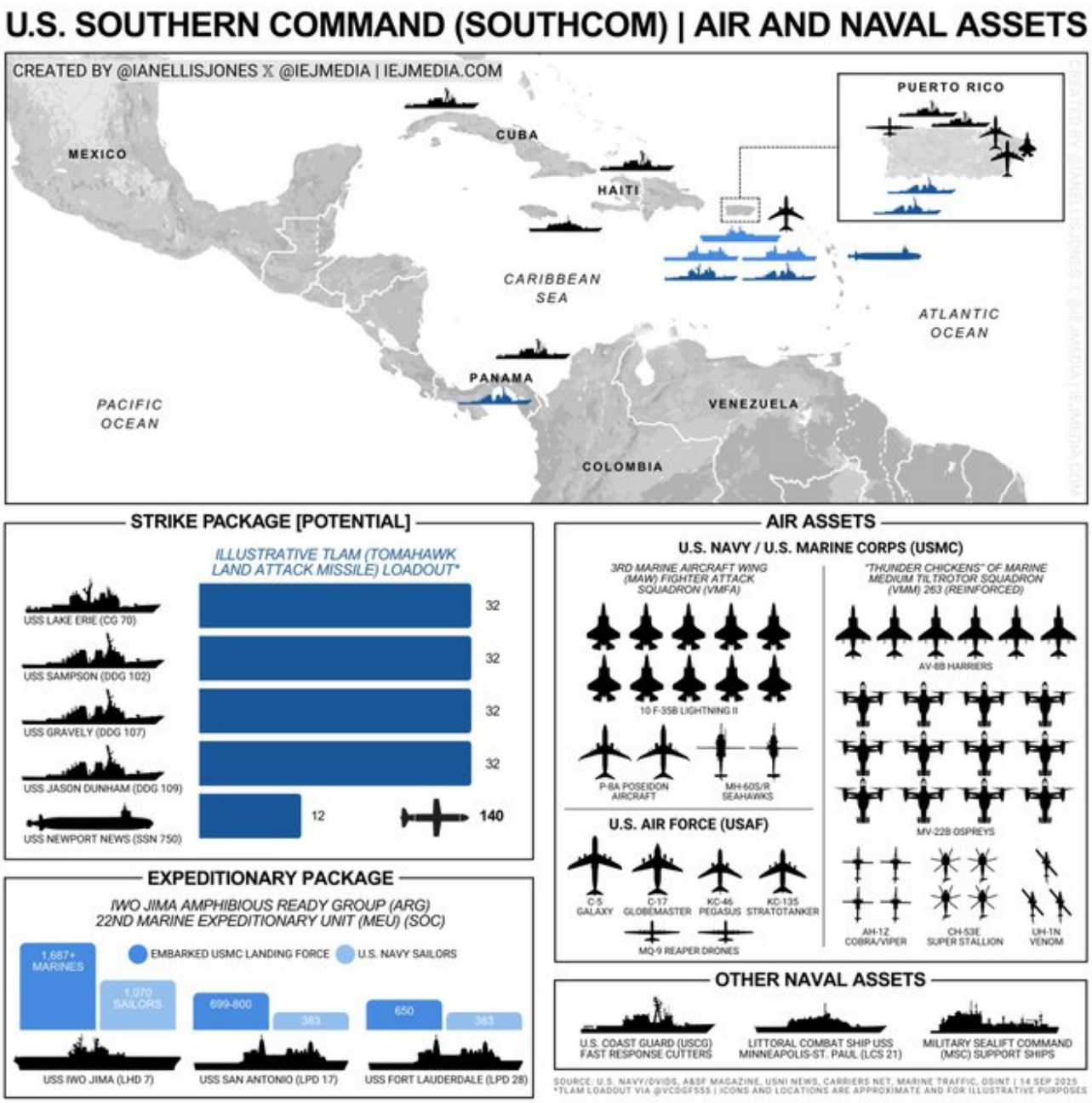
Być może lśniący przykład międzynarodowej współpracy.

Nie byłbym tym zaskoczony.

---

# Zignoruj Ukrainę (Trump to robi), zwróć uwagę na Wenezuelę






*Prawda* Trumpa o Rosji i Ukrainie rozprzestrzeniła się w ciągu ostatnich 24 godzin w mediach społecznościowych jak pożar w Kalifornii. Zwolennicy Ukrainy byli zachwyceni… przynajmniej na początku. Dostałem dzisiaj miłe *podziękowania* od mojego przyjaciela, Alexandra Mercourisa, który zgodził się z moją oceną, że *prawda Trumpa o Ukrainie i Rosji* była w rzeczywistości wyrafinowanym sarkazmem. Ale Alexander lepiej niż ja wyjaśnił naturę tego sarkazmu. Więc oddaję głos Alexandrowi. Brat Mercouris wyjaśnił, że Trump, zamiast dyskutować z Kelloggiem i neokonserwatystami, którzy chcieli forsować narrację „Rosja przegrywa”, zasadniczo powiedział im: „Macie rację”, a następnie wyciągnął z tego logiczny wniosek.

Zamiast kłócić się z Kelloggiem i neokonserwatystami, powiedział:

> *„Ok, macie rację. Skoro Ukraina wygrywa, a Rosja przegrywa, to po co, do diabła, Stany Zjednoczone mają robić cokolwiek więcej? Oczywiście, sprzedamy NATO wszystkie broń, jaką chcemy (zakładając, że faktycznie jesteśmy w stanie ją wyprodukować), a oni mogą się zrujnować, dostarczając ją Ukrainie, podczas gdy Ameryka zarobi trochę bardzo potrzebnej gotówki. W każdym razie, skoro gospodarka Rosji się załamuje, wojna się skończy, Ukraina wygra, a my nie musimy robić nic więcej”.*

Piłka jest teraz po stronie Ukrainy, NATO i neokonserwatystów. Trump nie zamierza podejmować żadnych nowych działań wojskowych ani dyplomatycznych. W istocie *wykorzystuje ich własną broń*. Kellogg powiedział Trumpowi, że Ukraina wygrywa, a Rosja przegrywa i będzie musiał – jak mawiał Ricky Ricardo – *coś wyjaśnić*, gdy front ukraiński się załamie, a Rosja dotrze do Dniepru. Jak wyjaśni, dlaczego w grudniu rosyjska gospodarka będzie w lepszej kondycji niż gospodarka amerykańska? Obiecał Trumpowi załamanie.

Wojna będzie trwała, a czołowe kraje NATO w Europie będą coraz bardziej panikować, gdy rzeczywistość porażki Ukrainy stanie się bardziej oczywista.

Powinniśmy zwrócić uwagę na dramatyczne wzmocnienie sił zbrojnych USA u wybrzeży Wenezueli. Odzwierciedla to działania, które obserwowaliśmy po ataku Izraela na Iran 13 czerwca, kiedy to Stany Zjednoczone wysłały do regionu siły morskie i powietrzne w ramach przygotowań do ataku USA 24 czerwca. Od września 2025 r. Stany Zjednoczone rozmieszczają znaczne siły morskie i wojskowe u wybrzeży Wenezueli na południowych Karaibach. Rozmieszczenie obejmuje:

Okręty marynarki wojennej:

• Niszczyciele rakietowe: USS Jason Dunham, USS Gravely, USS Sampson, USS Stockdale

• Krążownik rakietowy: USS Lake Erie

• Okręt bojowy typu Littoral: USS Minneapolis-Saint Paul

• Okręty desantowe: USS Iwo Jima, USS Fort Lauderdale, USS San Antonio (wchodzące w skład grupy desantowej Iwo Jima)

• Okręt podwodny szybkiego ataku: USS Newport News

Jednostki wojskowe:

• Jednostka ekspedycyjna piechoty morskiej: 22. jednostka ekspedycyjna piechoty morskiej, licząca około 4500 żołnierzy, w tym 2200 marines i marynarzy, rozmieszczonych na okrętach desantowych

• Siły powietrzne: myśliwce F-35B, samoloty MV-22 Osprey z wirnikiem przechylnym, drony MQ-9 Reaper oraz samoloty patrolowe P-8 Poseidon

• Siły specjalne: doniesienia o tajnych operacjach mających na celu przeprowadzenie ukierunkowanych ataków i operacji komandosów w ramach misji przeciwko kartelom

Nie mogę wykluczyć, że ta demonstracja siły militarnej jest częścią operacji wywiadowczej – tj. wykorzystaniem groźby użycia siły jako środka nacisku na kluczowych członków wenezuelskiej armii, aby przekonać ich do przeprowadzenia wspieranego przez Stany Zjednoczone zamachu stanu i usunięcia prezydenta Maduro. Ale Maduro nie jest sam… Ma poparcie Rosji, Chin i Iranu dzięki członkostwu w BRICS.

Maduro i Wenezuela mają więcej niż tylko ustne zapewnienia ze strony Rosji. W połowie września 2025 r. Wenezuela zawarła z Rosją znaczącą umowę o współpracy obronnej i strategicznej, kiedy to wenezuelskie Zgromadzenie Narodowe wstępnie zatwierdziło *Traktat o partnerstwie strategicznym i współpracy*

z Rosją. Umowa ta ma na celu pogłębienie istniejących dwustronnych więzi w zakresie obronności, energii i technologii oraz zawiera postanowienia dotyczące regularnego dialogu politycznego na wysokim szczeblu i komisji nadzorujących jej wdrażanie.

Najważniejsze elementy umowy:

• Traktat rozszerza współpracę wojskową Wenezueli z Rosją, opierając się na już istniejących, znaczących relacjach, takich jak krajowa produkcja karabinów AK-103 i wspólne inicjatywy w zakresie technologii obronnych.

• Wenezuelczycy szkolą się w Rosji w zakresie zaawansowanych specjalności wojskowych, w tym technologii dronów i wojny elektronicznej.

• Umowa została zawarta w bezpośredniej odpowiedzi na niedawne rozmieszczenie amerykańskich okrętów wojennych, łodzi podwodnych i myśliwców na Karaibach, które Wenezuela postrzega jako zagrożenie dla swojej suwerenności.

• Pakt, który nadal wymaga ostatecznego głosowania parlamentarnego w celu formalnej ratyfikacji, jest wyraźnie przedstawiany przez wenezuelskich urzędników jako część ich sprzeciwu wobec „hegemonicznych” wpływów Stanów Zjednoczonych i wysiłków na rzecz budowy wielobiegunowego porządku światowego we współpracy z Rosją.

• Na początku tego roku prezydenci Maduro i Putin podpisali 10-letni sojusz strategiczny, który stanowi podstawę dla dalszego pogłębienia współpracy i obejmuje również kontrolę zbrojeń, współpracę w sektorze energetycznym oraz wspólne działania mające na celu ominięcie sankcji.

Putin wysyła Trumpowi niezbyt subtelne przypomnienie, że Rosja nadal ma pewien globalny zasięg.